***Sygn. akt I C 136/1 8***

# WYROK
## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2019 r.

***Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny*** w składzie następującym:

***Przewodniczący: SSR Janusz Supiński***

***Protokolant: Katarzyna Kucharska***

po rozpoznaniu w dniu 16.04.2019 r. w Giżycku

sprawy z powództwa P. C.

przeciwko P. J.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego P. J. na rzecz powoda P. C. kwotę 5.000,00 (pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31.01.2018r. do dnia zapłaty.

II. W pozostałym zakresie powództwo oddala.

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.015,91 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

IV. Zasadza od Skarbu Państwa (kasa Sądu rejonowego w Giżycku) na rzecz adwokata K. W. kwotę 2.952 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu pozwanemu, w tym kwotę 552 zł tytułem podatku VAT należnego od przyznanego wynagrodzenia.

***Sygn. akt I C 136/18***

# UZASADNIENIE

***Powód P. C.*** domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego P. J. kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31.01.2018 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych – tytułem zadośćuczynienia za doznane cierpienia fizyczne i psychiczne. W uzasadnieniu podał, że w dniu 1.01.2017 r. doszło do zdarzenia, w którym pozwany działając z zamiarem spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu powoda uderzył go nożem w klatkę piersiową, czym spowodował obrażenia ciała w postaci rany kłutej ściany klatki piersiowej. Za owe czyny pozwany został skazany prawomocnym wyrokiem. W wyniku tego zdarzenia powód doznał znacznego cierpienia fizycznego i psychicznego, w szczególności ograniczenia co do wykonywania codziennych czynności, ciągle odczuwanym lękiem przed wyjściem z domu czy spotkaniem ze znajomymi. Jednocześnie udziałem powoda stały się dolegliwości bólowe, konieczność poddania się zabiegom medycznym, zażywania leków i korzystania z rehabilitacji, wstyd wynikający z powstałej blizny. Zdaniem P. C. doznane przez niego krzywdy po feralnym zdarzeniu z dnia 1.01.2017 r. winny ulec żądanej przez niego kompensacie.

***Pozwany P. J.*** domagał się oddalenia powództwa ponad kwotę 3.500 zł, wnosząc o przyznanie kosztów postępowania według norm przepisanych. Podniósł przy tym zarzut przyczynienia się pokrzywdzonego, albowiem to pokrzywdzony sprowokował zajście poprzez swoje agresywne zachowanie. Kwestionował nadto wysokość żądanego przez powoda odszkodowania, wskazując, że jest on niewspółmierny do stopnia zawinienia pozwanego i doznanych przez powoda obrażeń. Jednocześnie domagał się rozłożenia proponowanej kwoty tytułem zadośćuczynienia na raty,

albowiem jak wskazał, nie jest w stanie zapłacić jej jednorazowo z uwagi na brak stałej pracy zarobkowej i ponoszenie kosztów utrzymania wyłącznie ze środków pochodzących z pracy sezonowej.

***Sąd ustalił, co następuje:***

W dniu 1.01.2017 r. doszło do zdarzenia, w którym pozwany P. J. działając z zamiarem spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu powoda P. C., uderzył go nożem w klatkę piersiową, czym spowodował obrażenia ciała w postaci rany kłutej ściany klatki piersiowej, co stanowiło rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni.

Za w/w czyn wyrokiem Sądu Rejonowego w Giżycku z dnia 22.11.2017 r. wydanym w sprawie II K 316/17 pozwany P. J. został skazany prawomocnym wyrokiem z art. 13 § 1 kk. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 kk.

***(dowód: z akt II K 316/17: wyrok Sądu Rejonowego w Giżycku z dnia 22.11.2017 r., sygn. akt II K 316/17 - k. 187-187v)***

Inicjatorem w/w zdarzenia był powód P. C., który swoim agresywnym zachowaniem sprowokował pozwanego P. J. do uderzenia go nożem w klatkę piersiową.

***(dowód: zeznania świadka J. C.- k. 119,***

***zeznania świadka A. W.- k. 119-119v,***

***zeznania świadka S. P. – k. 119v-120,***

***zeznania świadka F. J.- k. 120,***

***zeznania świadka E. C. – k. 120-120v,***

***zeznania stron – k. 213-214)***

Po zdarzeniu powód został przetransportowany na Oddział (...) Sp. z o.o., gdzie przebywał do 3.01.2017 r. Był operowany doraźnie w znieczuleniu miejscowym, zaś po usunięciu drenu został wypisany do domu z zaleceniem oszczędnego trybu życia oraz unikania wysiłku fizycznego. Od dnia 4.01.2017 r. do dnia 31.01.2017 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim.

***(dowód: z akt II K 316/17: dokumentacja medyczna powoda – k. 41, 93***

***zeznania powoda – k. 213-213v)***

W okresie od dnia 12.05.2016 r. do dnia 31.05.2017 r. powód wykonywał pracę listonosza paczkowego/kierowcy w Poczta Polska S.A. – (...). Był zatrudniony na umowę o pracę na czas określony. Po zdarzeniu z dnia 1.01.2017 r. powód zażywał leki przeciwbólowe, szybko się męczył. Stał się mniej towarzyski, odczuwał lęk przed wyjściem z domu. Bezpośrednio po zdarzeniu był ograniczony ruchowo, korzystał z pomocy osób trzecich. Na ciele powoda pozostała blizna w miejscu zranienia nożem. Z tego powodu do dziś odczuwa wstyd, zwłaszcza podczas korzystania z basenu czy opalania się na plaży.

Po zwolnieniu z pracy powód podejmował prace dorywcze, obecnie pracuje jako kierowca.

***(dowód: płyta CD ze zdjęciami blizny – k. 21,***

***zeznania świadka K. M.- k. 118-119***

***zeznania świadka J. C.- k. 119***

***zeznania powoda – k. 213-213v)***

***Sąd zważył, co następuje:***

W przedmiotowej sprawie bezspornym był ustalony wyżej stan faktyczny w zakresie tego, że w dniu 1.01.2017 r. doszło do zdarzenia z udziałem stron, w wyniku którego powód doznał cierpień fizycznych i psychicznych. Bezsporne było również to, że za czyny z w/w feralnego dnia pozwany został skazany prawomocnym wyrokiem sądu karnego. Wreszcie poza sporem pozostała zasada odpowiedzialności pozwanego z tytułu rekompensaty doznanych przez powoda krzywd wskutek zdarzenia z dnia 1.01.2017 r. Owe bezsporności wynikają nie tylko z dokumentów, w tym znajdujących się w aktach sprawy II K 316/17, korelujących wzajemnie, logicznych i zgodnych z zasadami doświadczenia życiowego zeznań świadków K. M., J.C., A. W., S. P., F. J., E. C., Ł. B. oraz twierdzeń powoda i pozwanego - przede wszystkim nie kwestionowała tego żadna ze stron. W tej sytuacji Sąd co do tych okoliczności dał wiarę zeznaniom wskazanych wyżej świadków i twierdzeniom stron, opierając na tym rozstrzygnięcie sprawy.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie pozostała wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi. Jakkolwiek bowiem pozwany nie kwestionował, że jest sprawcą feralnego zdarzenia, to jednak podniósł, że dochodzone przez powoda zadośćuczynienie w wysokości wskazanej w pozwie jest niewspółmierne do doznanych przez niego krzywd. Przy tym również podniósł zarzut przyczynienia się powoda do powstałych w wyniku zdarzenia z dnia 1.01.2017 r. szkód, co – zdaniem pozwanego - winno mieć wpływ na ustalenie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Oceniając kwestię sporną jaką jest wysokość dochodzonego pozwem roszczenia wskazać należy, że na krzywdę podlegającą kompensacie z art. 445 § 1 k.c. składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych, bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub z rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi. Zadośćuczynienie ma na celu łagodzenie doznanych cierpień fizycznych i moralnych. Przy czym z jednej strony wysokość zadośćuczynienia ustalana jest w oparciu o zasadę miarkowania, która wyraża się w uwzględnianiu wszystkich okoliczności i skutków doznanego kalectwa, a z drugiej strony niemniej istotne jest także to, że z uwagi na jego kompensacyjny charakter jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz jego rozmiar powinien stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, utrzymaną zarazem w rozsądnych granicach. Zadośćuczynienie powinno być zarazem środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy i szkody niemajątkowej. Kwota zadośćuczynienia nie może być nadmierna, winna być należycie wyważona i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide niepublikowany wyrok SN z 22 kwietnia 1985r., CR 94/85).

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd dostrzegł przede wszystkim to, że powód w związku ze zdarzeniem z dnia 1.01.2017 r. niewątpliwie odczuwał dolegliwości bólowe, a jego aktywność w życiu codziennym została ograniczona. Obrażenia ciała, których doznał naruszyły czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia trwający dłużej niż siedem dni. Został poddany zabiegowi operacyjnemu i wypisano go do domu z zaleceniem prowadzenia oszczędnego trybu życia. Bez wątpienia również bezpośrednio po powrocie do domu ze szpitala korzystał z pomocy osób trzecich. Powód przez okres miesiąca przebywał na zwolnieniu lekarskim i nie świadczył pracy, odczuwał dolegliwości bólowe i przyjmował leki przeciwbólowe. Dolegliwości bólowe pojawiają się u powoda do dziś. Wskutek zdarzenia powstała również blizna, której okazywanie wywołuje u powoda uczucie wstydu. Nie do zakwestionowania jest również spadek dotychczasowej aktywności powoda oraz odczuwany lęk przed wychodzeniem z domu, doświadczany przez powoda bezpośrednio po zdarzeniu z dnia 1.01.2017 r. Okoliczności te wynikają nie tylko z twierdzeń samego powoda, ale korelują z treścią dokumentacji medycznej oraz zeznaniami świadków K. M., J.C. i A. W..

Z drugiej jednak strony przeprowadzone postępowanie dowodowe doprowadziło tut. Sąd do przekonania, że samo zdarzenie z dnia 1.01.2017 r. miało w istocie niewielkie skutki dla powoda. Nie uszło uwadze tut. Sądowi, że urazy doznane przez powoda nie doprowadziły do długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powoda. W realiach przedmiotowej sprawy brak jest w szczególności podstaw, by wypadek pozostawił trwały ślad zarówno na zdrowiu fizycznym powoda, jak i w jego psychice, a przynajmniej powód w myśl art. 6 k.c. tychże okoliczności nie udowodnił. Powód przebywał w szpitalu jedynie trzy dni, na zwolnieniu lekarskim zaś pozostawał miesiąc i powrócił do pracy. Okres rekonwalescencji powoda po w/w zdarzeniu był krótki, sam zaś powód nie był poddawany żadnym skomplikowanym zabiegom, czy innym procedurom medycznym. Powód nie przedłożył żadnego dowodu na to, by korzystał z jakiejkolwiek rehabilitacji. Brak jest również dowodów na korzystanie przez powoda z konsultacji w poradniach chirurgicznych. Budzi to oczywiste wątpliwości co do istnienia takowej dokumentacji, zwłaszcza że powód nie był w stanie jednoznacznie doprecyzować poradni specjalistycznej, w której miał uzyskać w/w pomoc medyczną. Dalej dostrzec należało, że obecnie, pomimo deklarowanych dolegliwości bólowych powód funkcjonuje normalnie, brak jest podstaw do tego, że obecnie odczuwa jakiekolwiek inne dolegliwości bólowe, czy zaburzenia w sferze psychicznej. Powód przy tym w szczególności nie wykazał, by przeziębienia, które stają się jego udziałem miały jakikolwiek związek ze spadkiem odporności powstałej wskutek zdarzenia z dnia 1.01.2017 r. Zwłaszcza, że z dokumentacji medycznej z poradni medycyny rodzinnej wynika, że deklarowane infekcje miały miejsce w okresie zimowo-wiosennym, a więc w standardowym okresie przeziębieniowym (vide: k. 14). Nadto, wbrew twierdzeniom powoda dostrzec należało, że utrata pracy zarobkowej świadczonej w okresie feralnego dnia 1.01.2017 r. nie miała żadnego związku z owym zdarzeniem i jego skutkami na życie powoda. Powód był zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas określony jako kierowca na poczcie w okresie od dnia 12.05.2016 r. do dnia 31.05.2017 r., przyczyną zaś rozwiązania stosunku pracy był wyłącznie upływ okresu, na jaki owa umowa została zawarta. Okoliczność ta wynika wprost ze świadectwa pracy przedłożonego przez powoda, a powód w żaden sposób nie wykazał, by brak nawiązania z nim stosunku pracy na kolejny okres był podyktowany spadkiem jego wydajności i efektywności wskutek zdarzenia z dnia 1.01.2017 r.

Konkludując powyższe, ze względu na rozmiar krzywdy powoda, rodzaj naruszonego dobra, jakim jest zdrowie człowieka, czas trwania i rozmiar cierpień psychicznych, odczuwanych przez powoda, a także cierpień fizycznych związanych z naruszeniem jego narządów ciała - w ocenie Sądu - zasadnym jest przyjęcie zadośćuczynienia w wysokości 5.000 zł. Mając powyższe na uwadze Sąd na zasadzie art. 445 § 1 kc w zw. z art. 415 kc orzekł jak w pkt I sentencji. W ocenie Sądu przyznane powodowi zadośćuczynienie w w/w wysokości utrzymane jest w rozsądnych granicach i spełnia funkcję kompensacyjną, a nadto jego wysokość jest adekwatna do wykazanych skutków zdarzenia. Ustawowe odsetki od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia, Sąd zasądził na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. od dnia 31.01.2018 r. do dnia zapłaty, zgodnie z żądaniem pozwu.

Odnosząc się do kwestii przyczynienia się powoda do powstania szkody w zdarzeniu z dnia 1.01.2017 r. podnoszonej przez pozwanego wskazać należy, że niekwestionowana w sprawie była okoliczność zainicjowania przez powoda konfliktu powstałego pomiędzy stronami w dniu zdarzenia. Nie są wprawdzie znane, ani nie zostały również ustalone w toku postępowania karnego przyczyny inicjacji tegoż konfliktu, tym niemniej okoliczność owego przyczynienia przyznał sam powód, nie przeczył on również zgłoszonemu przez pozwanego w odpowiedzi na pozew zarzutowi przyczynienia się do powstania szkody. Na wyraźne podkreślanie zasługuje zatem działanie pozwanego w efekcie agresywnego zachowania powoda. Jednocześnie nie uszło uwadze tut. Sądowi, że zarówno w zalegających w aktach sprawy II K 316/17, jak i w aktach przedmiotowej sprawy dokumentach brak jest dowodów pozwalających jednoznacznie wywieść, na ile zachowanie powoda inicjującego konflikt wpłynęło na bieg zdarzenia w dniu 1.01.2017 r. oraz na jego skutki. Zgromadzony materiał dowodowy (w toku przedmiotowej sprawy oraz w toku postępowania karnego) nie pozwolił na jednoznaczne określenie stopnia przyczynienia się powoda do powstałej szkody. Abstrahując zatem od oceny procentowego stopnia przyczynienia się powoda do powstałej w dniu 1.01.2017 r. szkody zaakcentować należy, że zakres doznanych przez powoda cierpień psychicznych i fizycznych skutek zdarzenia z dnia 1.01.2017 r., a przy tym zainicjowanie konfliktu przez powoda, które bezpośrednio doprowadziło do zdarzenia, nie pozwalają w ocenie Sądu, ustalić zadośćuczynienia w kwocie przewyższającej 5.000 zł. Zdaniem Sądu ustalenie zadośćuczynienia na wyższym poziomie pozostawałoby w sprzeczności ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w orzeczeniu z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, nr 4, poz. 92), zgodnie z którym przy uwzględnieniu krzywdy

poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być "utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa", a które Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł jak w pkt II sentencji.

Sąd przy tym nie uwzględnił wniosku pozwanego o rozłożenie należności na raty. Zważyć należy, iż zgodnie z art. 320 k.p.c. „w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie (...)". W doktrynie podkreśla się, że „uprawnienie to przysługuje sądowi w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a więc w sytuacjach, w których ze względu na stan majątkowy, rodzinny czy zdrowotny spełnienie zasądzonego świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania lub w każdym razie bardzo utrudnione i narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody. Trudności w spełnieniu świadczenia mogą być obiektywne, spowodowane nieurodzajem czy klęską żywiołową, mogą być jednak także spowodowane działaniem samego dłużnika (tak: Maria Jędrzejewska Najnowsze wydanie: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze. Część druga, Postępowanie zabezpieczające Warszawa 2009 LexisNexis (wydanie III) ss. 2308). W realiach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości Sądu, iż sytuacja majątkowa pozwanego nie jest zadowalająca – co wynika z treści złożonych przez pozwanego oświadczeń o stanie rodzinnym, majątku i dochodach – niemniej podkreślenia wymaga, iż znajdowanie się w trudnej sytuacji majątkowej, osobistej czy nawet zdrowotnej samo w sobie nie przesądza o zasadności wniosku o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty. Jednocześnie pozwany ma realny wpływ na możliwość polepszenia swojej sytuacji majątkowej, korzystając z szeregu dostępnych ofert pracy na lokalnym rynku. Pamiętać należy dodatkowo, iż większość zobowiązań pieniężnych będących przedmiotem sporów sądowych podyktowana jest trudną sytuacją majątkową osób zobowiązanych. Nadto w obecnej sytuacji materialnej pozwany nie będzie w stanie dobrowolnie spłacać zasądzonej na rzecz powoda kwoty, co niecelowym czyniło rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty. Jednocześnie zasądzona kwota na rzecz powoda nie jest nadmiernie wysoka, pozwany zaś, świadom zawisłego sporu, miał czas na zgromadzenie odpowiednich środków, czy skorzystanie z pomocy instytucji kredytowych (i będzie go miał także do momentu uprawomocnienia się orzeczenia).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Regulacja zawarta w tym przepisie ma zastosowanie w wypadku częściowego uwzględnienia żądań. W takiej sytuacji decydować o zwrocie kosztów procesu będzie stosunek poniesionych kosztów przez obie strony oraz zakres wygranej przez każdą ze stron, a wyjątkowo charakter sprawy. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powód w 75 %, a strona pozwana w 25 %. Po dokonaniu wyliczeń matematycznych, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.015,91 zł, o czym jak w pkt III sentencji wyroku.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu Sąd orzekł na podstawie § 8 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2019.18). Na owe koszty składała się kwota 2.952 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu, w tym VAT w wysokości 552 zł. O powyższym orzeczono jak w pkt IV sentencji.